



# Szept

## Postomina

Rok V nr 6a(46a)/94

Miesięcznik

mieszkańców

gminy

Postomino

## Szanowni Czytelnicy

Minął czas burzliwej kampanii przedwyborczej, minęły niepewne chwile oczekiwań - kogo wybierzemy. Redakcja od kilku miesięcy zapraszała kandydatów na łamy naszego miesięcznika, by prezentowali swój program wyborczy, swoje poglądy. Niestety, najczęściej odbiciem naszych apeli była stosowana metoda: „niech pan(-i) napisze jaki ten ktoś jest „be” a inny „cacy”. To nie o to chodzi. Każdy czytelnik ma prawo napisać do redakcji własny tekst,

ujawnić własny sąd - byle był na tyle odważny, że weźmie odpowiedzialność za publiczne wystąpienie. My, piszący do gazety, często spotykamy się z krytyką jakiegoś artykułu. Ale zawsze mamy na to, co napisaliśmy, potwierdzenie w dokumencie, bądź w postaci nagrania.

Oddajemy w ręce naszych Czytelników specjalne wydanie „Szeptu Postomina” poświęcone nowej Radzie Gminy. Doceniamy rolę przedstawicieli mieszkańców naszej

gminy i stąd też zamysł, by ujawnić ich sylwetki, poglądy i nastawienia do pełnienia funkcji radnego.

Redakcja wyraża słowa podziękowania wszystkim radnym, którzy udzielili wywiadu, jednocześnie życzymy Im wiele satysfakcji ze słusznie podjętych decyzji.

My ze swej strony obiecujemy Czytelnikom, że będziemy śledzić aktywność radnych i przypominać Im z czyjej woli piastują tę funkcję.

*Teresa i Józef Rysztak*

## Skład nowej Rady Gminy

Numer okręgu	Nazwisko i imię radnego	Ilość uzyskanych głosów	Numer okręgu	Nazwisko i imię radnego	Ilość uzyskanych głosów
1.	Kowalski Eugeniusz	37	11.	Sieradzki Zdzisław	72
2.	Tama Roman	59	12.	Orłowska Henryka	59
3.	Lech Andrzej	32	13.	Bartkowiak Zdzisław	52
4.	Krakowska Jadwiga	73	14.	Kujawa Piotr	29
5.	Skrzeczkowski Mirosław	36	15.	Dolik Tadeusz	65
6.	Brewka Gabriel	68	16.	Hazy Janina	48
7.	Ratkowski Mieczysław	59	17.	Ostrowski Jerzy	69
8.	Pszon Zbigniew	55	18.	Wojciechowski Marian	54
9.	Zdrzeniecki Jan	68	19.	Stefanowska Urszula	40
10.	Stankowski Mieczysław	58	20.	Gadek Jerzy	43



# Nasi radni

Kiedy została już wybrana nowa Rada Gminy postanowiliśmy przedstawić naszym Czytelnikom wszystkich nowych radnych.

Aby każdy miał jednakowe możliwości zadaliśmy Im następujące pytania:

1. Prezentacja sylwetki: rodzina i stan majątkowy radnego.
2. Co skłoniło pana/panią do kandydowania?
3. Czego oczekuje pan/pani po pracy w radzie gminy?
4. Czym rada powinna zająć się w pierwszej kolejności?
5. W której komisji radny widziałby się?
6. Kogo pan/pani widzi w roli przewodniczącego rady i wójta?

## Okręg 1.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Bojanowski Grzegorz	36	262	74
Kowalski Eugeniusz	37		



**K**owalski Eugeniusz zamieszkały Rusinowo, l. 54 wykształcenie zawodowe, zawód rolnik. Rodzina to żona, która wspólnie prowadzi gospodarstwo. Najstarszy syn jest usamodzielniony, pracuje jako zawodowy żołnierz w Rędzikowie, mam 3 wnuczki. Córka wyszła za mąż, pracuje w „Darbucie” w Darłowie. Młodsza też wyszła za mąż, pracuje w „Alce” w Słupsku. Syn Sebastian ukończył z oceną celującą zawodówkę.  
Stan majątkowy: przejąłem 15 lat temu gospodarstwo. Mam 15 ha, w tym 10 ha ornej, dorobiłem się większości maszyn rolniczych. Hodujemy wszystkiego po trochu, krowy, świnie, drób - tak, że nikt głodny nie chodzi i rodzina z miasta, jak przyjedzie do pomocy, to też dostatnie.

Po prostu wywalczyłem ten wodociąg dla wsi, już teraz wszystko jest dopięte na ostatni guzik i chciałbym żeby to była moja zasługa. No i jeszcze będę walczył, żeby Bylica w przyszłym roku miała wodociąg.

Każdy by chciał, żeby w jego wiosce zrobić coś dobrego, ale wszystkim równo nie może być - bo pieniędzy w kasie gminnej jest mało. Często jest też tak, że ci którzy więcej dostali, są bardziej niezadowoleni.

Myślę, że rada słabo będzie współdziałać, bo jest podzielona. Jestem zwolennikiem, że lepiej znać swojego wroga niż mieć fałszywego przyjaciela.

Rada przygotować się musi do przejęcia szkół. Podobnie jak z „zerówkami”, można było nie puszczać dzieci do szkół, ale rada zdecydowała, że tak być nie może.

Najważniejszy problem w gminie to bezrobocie, które ciągle narasta. Ale działania rady mogą tylko ich podtrzymać w nadziei. Najgorzej wychodzą ci, rolnicy, którzy mają małe gospodarstwa. Nawet zasitek z opieki im się nie należy.

W komisji rolnictwa, ponieważ w niej już pracowałem.

Źle się stało, że Grzesiu nie przeszedł, bo on był najlepszym kandydatem. Dolik pewnie będzie jeździł dalej na sejmik.

Uważam, że p. Gadek z Pieszca będzie takim solidnym kandydatem na przewodniczącego rady.

Myślę, że p. Zawora wciągnął się już w problemy gminy i jako człowiek młody i wykształcony podola tej funkcji.

*Serdeczne podziękowania  
swoim woborcom za głosy  
oddane na moją kandydaturę  
składa radny  
Eugeniusz Kowalski*



## Okręg 2.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Izdebski Waldemar Marek	30	273	129
Modliszewski Waldemar Ludwik	15		
Olszewski Kazimierz	22		
Tama Roman	59		



**R**oman Tama. Mieszkam w Jarosławcu, mam 39 lat, wykształcenie zawodowe. Stan rodzinny: żona z wykształcenia technik ogrodnik z tym, że życie skierowało ją w innym kierunku i przyszło jej pracować w ciastkarni, ale szybko się zaaklimatyzowała w tym zawodzie i jest prawie tak dobra jak ja. Syn uczy się bardzo dobrze, zdał do piątej klasy. Córka dopiero rok ma, pociecha taka. Stan majątkowy to jest to, czego się dorobiłem tutaj w Jarosławcu od 1979 roku, ten zakład, ten dom. Jak pani widzi pracuje się ostro, nieraz by się chciało wynająć pracowników ale nie ma, a jak ktoś przyjdzie to ...

Po pierwsze poparcie tutaj wśród ludności, bo przecież gdybym nie widział akceptacji wśród wyboców to bym nie kandydował. Pracuję w Radzie Rodziców w szkole, od niedawna pracuję też w Radzie Parafialnej, chcemy zacząć budowę kościoła - już są pierwsze efekty. Po drugie - rozwój Jarosławca, który był ostatnio jakoś pomijany.

Jakaś satysfakcja powinna być, ponieważ widzę się w tej radzie i myślę, że coś zrobimy. Nie jestem takim samolubem i widzę też miejscowości ościenne, które są trochę zaniedbane, a w pracy turystycznej też mają swój udział. To nasze jezioro, gdzie jakąś przystań można by zrobić. Ale o wszystkim decydować będą finanse gminy. Bo w innych miejscowościach też trzeba dużo zrobić.

*Wszystkim, którzy  
zaufali mojej osobie  
popierając mnie w wybo-  
rach  
serdecznie dziękuję  
Roman Tama*

Trudno powiedzieć.

Trudno od razu zmieniać plany poprzedniej rady. Trzeba skończyć zaczęte inwestycje, może coś trzeba będzie zmienić. Trudno powiedzieć.

Trudno powiedzieć, nie znam kandydatów. Przewodniczącym powinna być osoba z doświadczeniem. Nie widziałbym tu oszołomów. Nie chciałbym przechwalać starego wójta ale nie miałbym nic przeciwko temu, aby był on dalej wójtem. Na przewodniczącego nie mam jeszcze kandydata.

## Okręg 3.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Dura Janusz	12	236	76
Koperkiewicz Henryk	28		
Lech Andrzej	32		





**A**ndrzej Lech. Mieszkam w Naćmierzu, skończyłem 60 lat, wykształcenie mam średnie, zawód ekonomista rolnik. Jestem żonaty i mam czworo dzieci. Z dwoma synami wspólnie pracuję, jeden jest żonaty i ma czworo dzieci a drugi jeszcze kawaler, córka wyszła za mąż i mieszka aż koło Krosna i syn mieszka w Sławnie, też jest żonaty. Wnucząt mam siedmioro. Mam gospodarstwo 27 ha.

Ja wcale nie myślałem o kandydowaniu. Byłem już radnym, za mojej kadencji tośmy tu zrobili drogi, dywanik asfaltowy, wyremontowaliśmy świetlicę, dzieciom - plac zabaw. Przez te cztery lata świetlicę załaza woda, dachu nie miał kto pokryć. Przez rok czasu była wydzierżawiona panu Figurskiemu od Agencji Mienia Gminnego, ale nie wychodził na tym. Zamknęli to na klucz, cztery lata nikt nie zaglądał do świetlicy, to wszystko zaciekło, zmarnowało się. Wójt nasz przyjechał w piątek, przed wyborami, aż się za głowę złapał. To jest ojciec gminy, jak on nie wie, że cztery lata nie było zebrania w Naćmierzu. Pan Koperkiewicz, też jakoś tak zatrzymał się na tej spółdzielni. Trochę poprawił jej stan ale o te nasze wiejskie sprawy nie miał kto zadbać i dalej nie dba. Jestem członkiem Rady Gminnego Związku Rolników, pan Sieradzki dzień i noc mi nie dawał spać, gdy zajechał do Naćmierza, czy rozmawiał tu z ludźmi, „bo nie my nie widzimy tu więcej takiego człowieka jakim będzie Lech”. Tak mi oświadczyli ludzie ze wsi mi tak mówili. I zostałem wybrany. Czyli jednak cieszę się jakimś poważaniem u ludzi.

Tu jest taki splot, jak w gospodarce. Nie można tylko widzieć, jako radny, jednej wioski i jednej gałęzi rady. W gospodarce muszę też być weterynarzem, ekonomistą, zootechnikiem, agronomem. (Przydałby się w gminie punkt sprzedaży środków ochrony roślin, punkt skupu żywca.) Gałąź dla mnie to chyba byłoby najważniejsze rolnictwo, ale nie mniej jedna to trzeba i drogi widzieć, i sprawy komunalne, oczyszczalnie ścieków. Aby Bałtyk na naszym terenie był czysty to nie tylko Jarosławiec musi mieć oczyszczalnię ścieków, ale również miejscowości dookoła, aby woda była czysta. Jest problem remontu świetlicy, dojazdu do dróg polnych. Trzeba by rozwinąć produkcję warzyw dla Jarosławca.

Najpierw trzeba się zająć nieskończonymi działaniami poprzedniej rady. Musimy zabezpieczyć naszą świetlicę, bo inaczej ulegnie całkowitemu zniszczeniu. A pozostałe działania zależne będą od stanu gminnej kasy. Widziałbym się w komisji rolnictwa, ale sprawy gminy trzeba widzieć jako całość.

W roli wójta są dwie alternatywy i nie mamy na wicewójtów. Mamy wicewójta młodego chłopca, awansować tego chłopca na wójta i niech załatwia sprawy na miejscu. A obecny wójt niech załatwia sprawy w Warszawie. Są dwie kandydatury na przewodniczącego: pan Sieradzki i pani Krakowska. Moje serce jest za tym aby przewodniczącym był Sieradzki, bo zna całą gminę, a pani Krakowska zna tylko Łącko.

## Okręg 4.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Krakowska Jadwiga	73	285	116
Lubońska Stanisława	39		



**K**rakowska Jadwiga. Mieszkam w Łącku, lat 35, wykształcenie zawodowe - rolnik. Mężatka, troje dzieci: Anna I. 18 uczennica liceum Medycznego w Słupsku, Ewa lat 15, przed nią egzaminy do Liceum Ogólnokształcącego w Sławnie, Krzysztof 13 lat uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej w Korlinie. Posiadam małe gospodarstwo rolne, które przejęłam w ubiegłym roku po mojej matce. Obecnie pracuję w Klubie AMGiSP.

Od młodych lat lubiłam pracę społeczną i chętnie się udzielałam, gdzie było to tylko możliwe. Sądzę, że sprawdziłam się w minionej kadencji R. G. i to było moim bodźcem do kandydowania.

W minionej kadencji moim atutem były drogi. Zarówno moi wyborcy z Łącka, jak i z Jezierzan widzą, jak zmieniło się oblicze obu wsi. Temat dróg pozostawił wiele do życzenia. Chociażby droga do zagrody pani Matelak czy też drogi śródpolne, no i problemy mieszkańców Jezierzan są mi nieobojętne.

Po pracy w radzie oczekuję mądrych i rozsądnych decyzji. Dobrej współpracy i zrozumienia, a efekty działania będą widoczne.

Przede wszystkim zapewnić wszystkim mieszkańcom wodę, poprzez kontynuację rozpoczętych zadań sieci wodociągowej. Mam tu na uwadze wodociąg Rusinowo - Korlino - Łęzek, Bylica - czy też Kanin - Karsino - Dzierżęcín - Wszędzień, oraz utworzenie dla rolników miejsca skupu produktów rolnych i zwierzęcych.



Widzę się w komisji Spraw Socjalnych i Bezpieczeństwa Publicznego, ponieważ mam już doświadczenie, gdyż w minionej kadencji byłam przewodniczącą tej komisji.

Nie sądzę żeby zmiany kadrowe Wójta miały miejsce. Mając na uwadze to, że jako Poseł na Sejm ma dużo możliwości niesienia pomocy Gminie. Prywatne urazy zostawiłabym na boku, myślę, że rozsądek w obecnej R. G. będzie górą.

W roli przewodniczącego, jest mi trudno powiedzieć nie znam wszystkich sylwetek radnych. Sądzę, że będzie to osoba godnie reprezentująca Radę Gminy.

## Okręg 5.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Igras Daniela	32	278	94
Juszczak Piotr	25		
Skrzeczkowski Mirosław	36		



**M**irosław Skrzeczkowski. Wiek 28 lat. Wykształcenie niepełne zawodowe, zawód rolnik. Jestem żonaty i mam jedno dziecko. Żona Dorota, lat 20, dziecko, chłopczyk - Łukaszek - ma 13 miesięcy. Prowadzimy sami gospodarstwo o pow. 15 ha, mamy trochę maszyn, ciągnik, jedynie nie mam kombajnu.

Praktycznie sam się do tego nie skłaniałem, tylko ludzie, wyborcy, nakłonili mnie, żeby od nas też ktoś kandydował, bo od nas nie było kandydata. Reprezentował nas i walczył o nasze prawa i dobra, żeby coś się działo u nas, robiło. I zgodziłem się na to.

Oczekuję, że coś będzie się robiło w naszej gminie i aby dobrze funkcjonował urząd gminy. Aby to co się robi było rzeczywiście potrzebne.

W pierwszej kolejności rada powinna zająć się, tak jak i teraz, porządkami, bezrobotnymi. Stworzeniem warunków do inwestowania i tworzenia przedsiębiorstw, żeby stwarzać stanowiska pracy dla tych ludzi, których jest u nas dość dużo i aby miał kto płacić podatki.

Raczej chciałbym być w komisji rolnictwa.

Zaproponowałbym pana Sieradzkiego, panią Krakowską i pana Dolika. Ale nie powiem, na kogo bym głosował.

W roli wójta też jest trzech kandydatów: obecny wójt, pan Sieradzki i pan Zawora. I też nie powiem na kogo bym głosował.

## Okręg 6.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Brewka Gabriel	68	198	129
Grzejszczak Józef	55		





**B**rewka Gabriel, zam. Masłowice, 48 lat, wykształcenie technik meliorant, zawód - rolnik. Żona Krystyna pracuje w Spółdzielni Rolniczej w Masłowicach, w księgowości. Córka Joanna - zamężna, mieszka w Koszalinie, ma jedno dziecko Adasia, druga córka Gabriela chodzi do II klasy LO uczy się bardzo dobrze. Stan majątkowy - biedak, pracuję samodzielnie dopiero 8 lat i niestety trafiłem na zły okres. Mam większość maszyn rolniczych.

Właściwie kandydatem była moja żona, która już wcześniej pracowała w radzie. Jednak ze względu na swą pracę musiała odmówić. Mieszkańcy wsi namówili mnie, żebym spróbował kandydować, no i zostałem wybrany.

Ja jeszcze dzisiaj nie umiem tego określić. Będzie to moja pierwsza tak odpowiedzialna praca. Będę starał się zrobić coś dobrego zarówno dla swojej wsi, jak też i dla Kanina. Bardzo zabolalo mnie wcześniejsze spotkanie 13 radnych w Łącku, na którym już podzielili „stołki”. My wprawdzie też we wtorek spotkaliśmy się, by przeanalizować skład rady. Ale jednak nie powinno tak być, by od początku dzielić radę.

Będę kandydował na przewodniczącego komisji rolnictwa.

Powiem szczerze, jak było ustalone na wtorkowym zebraniu - proponujemy Sieradzkiego.

Ustaliliśmy, że wójtem powinien być dotychczasowy zastępca i dać mu jakiś czas, żeby się określił, a wówczas okaże się, co jest wart. Postanowiliśmy też wnioskować o usunięcie Galka ze stanowiska wójta.

## Okręg 7.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Kuchta Leon	13	208	105
Lech Zenon	33		
<b>Ratkowski Mieczysław</b>	<b>59</b>		



**M**ieczysław Ratkowski - zam. Karsino, wyksz. zawodowe, zawód rolnik. Rodzina to żona Antonina - gospodyni domowa i czworo dzieci. Najstarszy Roman z wyksz. rolnik po studiach w Szczecinie, córka Iwona skończyła rachunkowość rolną, bliźniacy Dorota i Piotr skończyli 18 lat i jeszcze się uczą. Mam 4 wnucząt. Stan majątkowy to duże gospodarstwo ok. 60 ha, zestaw maszyn rolniczych, kombajn. Specjalizuję się w hodowli owiec. Jest to stado reprodukcyjne, zarodowe, niestety, już od pięciu lat nie produkuję materiału hodowlanego ale utrzymuję stado zarodowe żeby nie zaprzepaścić wielu lat pracy selekcyjnej. Posiadam też 22 letniego Wartburga. Początkowo moje i żony działania nakierowane były na pomoc dzieciom w ich usamodzielnieniu.

Ciężkie pytanie, ale trzeba odpowiedzieć. Przede wszystkim rozpoczęte a nie skończone zadania w terenie moich wyborców. Najważniejsze to zakończenie starań o wodę. Zaświtała nadzieja, bo jest już opracowywana dokumentacja na ten wodociąg.

Do rady weszło dużo nowych osób i trudno przewidzieć jak się potoczą losy. Chciałbym żebyśmy uniknęły walki politycznej i nie mylili jej z kampanią wyborczą. Walka przedwyborcza była dość ostra, ale ja jestem optymistą i myślę, że się dogadamy. Oczekuję po pracy w nowej radzie, że będzie to twórcza działalność każdego radnego. Żeby nie przeszkadzać i żeby jeden drugiego rozumiał, bo to jest bardzo ważne. Żeby poszczególny radny mógł zrobić coś dla swojej wsi musi uzyskać zrozumienie całej rady. Nieraz trzeba odpuścić swoje, bo budżetu się nie rozciągnie. Trzeba tu kierować się rozsądkiem, kompromisem.

Przede wszystkim ukonstytuowanie się nowej rady. Obawiamy się bezrobocia wśród mieszkańców gminy i znalezienie środków na opiekę społeczną uważam za najważniejsze. Druga sprawa to inwestycje. Dokończenie wodociągów na północno-zachodniej części gminy. W tym roku zakładany jest wodociąg w Rusinowie, dalej w Korlinie, a potem my. Kolejne inwestycje to widzę w Jarosławcu, bo stamtąd możemy czerpać zyski. Niestety z rolnictwa nie możemy liczyć na dochody. Kolejny problem uwidoczony w „Raportcie o stanie oświaty” i w związku z nieuniknionym przejściem szkół przez samorządy - to właśnie zaniedbane placówki oświatowe. Jesteśmy świadomi, jak wiele problemów i obowiązków spadnie na naszą radę.

Jestem z zawodu rolnikiem i widzę się właśnie w komisji rolnictwa.

Trochę to przedwczesne kalkulacje. Nie chciałbym przedwcześnie zdradzać swoich przemyśleń.

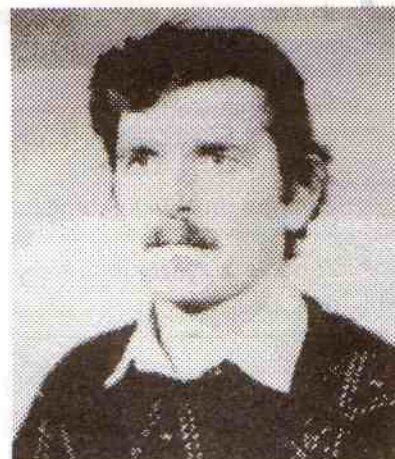
Tutaj mogę odpowiedzieć szczerze. Jeśli dalej nie powierzylibyśmy tej funkcji Galkowi to gmina straci. Widzę go dalej na tym stanowisku. Możliwości, jakie ma na zewnątrz, którymi może wesprzeć gminę - to tylko on może załatwić. Jeśli byśmy postawili na kogoś nowego, nieobeznanego w temacie - to tylko możemy stracić.



## Okręg 8.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Borsut Kazimierz	38	163	95
Pszon Zbigniew	55		



**Z** bigniew Pszon - Chudaczewo. I. 33, wyksz. podst., zawód rolnik, kierowca, prowadzi działalność prywatną. Żona Teresa zajmuje się wychowaniem dzieci i pracą w obejściu domowym. Dzieci to: Mateusz - 6 lat, Marta - 1,5 r. i Mariusz - 5 lat. Dorobiłem się sprzętu rolniczego, mam ciągnik, dwa białorusy, samochód - dużego fiata, 18,61 ha ziemi. Ciężko jest utrzymać się z samego rolnictwa.

2. Z początku nie chciałem kandydować, później mi podpowiedzieli „weź, startuj, jesteś młody - inaczej patrzysz”. Starsi ludzie mnie namawiali, że dotychczasowa osoba nie wywiązała się ze swoich obietnic, zajmowała się innymi sprawami, przede wszystkim strażą. Nam potrzebne są drogi dojazdowe na pola. Woda została zrobiona, ale było to już dużo wcześniej planowane. Za dużo pieniędzy poszło na straż i ja teraz chcę przypilnować innych wiejskich problemów.

Jeżeli wszyscy dojdziemy do porozumienia to będziemy mogli dużo zrobić, ale jak będzie nienawiść - to nic nie wyjdzie. Chciałbym załatwić dla wsi poprawę dróg polnych oraz to, co było wcześniej obiecane: boisko. Dzieci jest dużo, nie mają gdzie się bawić, biegają po drodze - więc to boisko jest bardzo potrzebne. Wcześniej były rozpoczęte prace przy boisku, ale prezes spółdzielni nie wyraża zgody. Było boisko pod lasem ale prezes zabrał nam teren i teraz chcemy na przeciw sklepu zrobić teren zabaw. Na początku jednak muszę rozemnać się, co można zrobić, na ile starczy pieniędzy i co roku coś dla wsi zrobić.

Jestem początkującym, więc myślę, że będą pewne sprawy poruszane przez wójta lub innych radnych. Nie mogę teraz konkretnie powiedzieć o ważności spraw. Jednak jakie sprawy będą zgłaszane - to my je będziemy rozstrzygać.

Nie wiem w jakiej będę komisji. Jak się podjąłem roli radnego - to muszę być w tej komisji, gdzie mnie przydzielą.

To musi być człowiek prężny, odporny na wszystko. Początki będą trudne, bo są wśród radnych tacy, którzy „pchają się do koryta” a nie mają pojęcia o dobrym rządzeniu. Tu najpierw trzeba pomyśleć, a dopiero podjąć decyzje. Uważam, że powinien być to człowiek, który był już w starej radzie, z pewnym doświadczeniem. Oczywiście będzie to zatwierdzone na sesji, ale moim kandydatem jest pani Krakowska z Łącka. Ma doświadczenie i podejście do człowieka.

Na wójta trzeba człowieka z doświadczeniem. To jest wielka odpowiedzialność i to nie jest takie proste, żeby wziąć pierwszego lepszego. Nie widzę tu nikogo z radnych. Myślę, że Galek powinien walczyć, bo ma doświadczenie i dojdzie do wielu spraw. Pan Sieradzki nie nadaje się do tej roli, on za dużo miesza. Dzisiaj z nim dobrze, dobrze - a jutro inaczej. Uważam, że p. Galek powinien zostać wójtem.

## Okręg 9.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Galek Zbigniew	46	246	122
Wójcik Marek	3		
Zdrzeniecki Jan	68		





**J**an Zdrzeniecki  
Mieszkam w Pierńkowie nr 25, mam 45 lat, wykształcenie średnie techniczne, jestem żonaty - żona Janina, dwóch synów, mam gospodarkę 5,39 ha.  
Chciałbym społecznie popracować w nowym składzie rady.

Trudno powiedzieć.

W roli wójta widziałby terazniejszego wicewójta, a w roli przewodniczącego rady - Z. Sieradzkiego.

Ustaleniem składu komisji i zarządu. Sprawy, które zostały zaczęte trzeba dokończyć.

Zgodnie z życzeniem wszystkich radnych, do jakiej komisji mnie powołają. Deklaruję chęć pracy w komisji rolnictwa.

## Okręg 10.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Januszewski Grzegorz	36	235	98
Stankowski Mieczysław	58		
Szczepocki Stanisław	2		



**M**ieczysław Stankowski. Mieszkam w Pierńkowie od 1968 roku, w nowych blokach. Mam 49 lat, wykształcenie średnie, zawód ogólnomechaniczny, stan rodzinny: w tej chwili jestem tylko z żoną, mam dwoje dzieci, ale już są samodzielne. Jeżeli chodzi o stan majątkowy, to nie wiem czy to można uznać za majątek - stary samochód, którym jeździmy i taki kiosk blaszany, który prowadzi żona na osiedlu w Pierńkowie.

Takie pytanie trochę dość trudne. Ja od początku jak już mieszkam tu w Pierńkowie (pracowałem poprzednio w byłym Kombinacie PGR później w POHZ-cie) zawsze starałem się uczestniczyć w tym życiu społecznym. Pracowałem przez dłuższy czas w związkach zawodowych, byłem nawet etatowym przewodniczącym, byłem w Krajowej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie przez dwie kadencje, również pracowałem w Sądzie Pracy przez dwie kadencje jako ławnik. Po prostu interesowały mnie sprawy socjalne ludzi. Byłem również jedną kadencję w poprzedniej radzie, byłem przewodniczącym komisji do spraw samorządu i członkiem prezydium. Aktualnie przez trzy lata wypadłem z życia społecznego. No i tak czuję się troszkę nieswojo. Tym bardziej, że sytuacja jaka jest wszyscy wiemy nie tylko w kraju, ale nas interesuje przede wszystkim pracowników, czy byłych pracowników po byłym POHZ-cie, całe nasze osiedle i nie tylko, wszystkie pięć gospodarstw, które się rozpadły. Ludzie są w bardzo ciężkiej sytuacji. W tej ciężkiej sytuacji musieliśmy podjąć decyzję co z nimi zrobić z mieszkaniem, część ludzi nawet nie mając pieniędzy, nawet możliwości gdzieś pożyczenia od rodziny decydując się na wykup mieszkań, żeby tylko zabezpieczyć sobie jakiś dach nad głową do końca życia. A my stanęliśmy przed dylematem założenia spółdzielni mieszkaniowej. Właśnie w tej całej substancji mieszkaniowej po byłym POHZ-cie. No i ja się również włączyłem w organizację, rozkręcenie tej spółdzielni mieszkaniowej i przy okazji znów się włączyłem w ten społeczny rytm. No i znowu również pod tym kątem zdecydowałem się kandydować do rady, żeby działać właśnie w kierunku, no może czymś tutaj rada, samorząd w ogóle pomoże nam, tym członkom spółdzielni. Przy okazji mamy jeszcze kilka spraw, którymi chciałbym się zająć w radzie, to znaczy sprawy bezrobocia i zasiłków, tych socjalnych, bo są różne głosy. ale ja też to obserwuję i w niektórych przypadkach to są jakieś takie bulwersujące sprawy, żeby to jakoś ukrócić, bo niektórzy wykorzystują ten fakt. I trzecia sprawa - szkoda tej naszej gminy, która staje się pustynią kulturalną. A jak widzę koledzy i koleżanki działają we wszystkich, dzieją się jakieś imprezy, tworzą, istnieją zespoły jeszcze. Ja nie mówię już o tak bardzo rozbudowanym programie, ale niektóre rzeczy czy zespoły można by utrzymać wcale nie dużym kosztem. Zdaję sobie sprawę, że w tej sytuacji będzie ciężko to wszystko reaktywować, odbudować ale myślę, że przy dobrych chęciach, przy jakiś tam układach, przy pomocy właśnie tu samorządu może nam się uda przynajmniej część tego odtworzyć i przywrócić do życia.

No właśnie ta sfera najważniejsza dla mnie; sprawa budownictwa i mieszkaniowa chciałbym uczestniczyć w komisji budżetowej.

Jeżeli chodzi o inwestycje rozpoczęte, to, moim zdaniem, należy je dokończyć, aby nie zmarnować pieniędzy



i wkładu ludzi poprzedniej rady w to co się zaangażowała mocno, włożyła środki finansowe. Bo na tym gmina tylko zyska.

Każdy radny ma jakieś życzenia od swoich wyborców. To wszystko powinno się uporządkować na pierwszej sesji czy na drugiej. I wybrać te, na które będzie radę stać.

Ja wystartowałem jako niezależny. I ja w tej chwili zdaję sobie sprawę, że jeżeli ta rada na początek nie dojdzie do jakiegoś porozumienia, nie dojdzie do jakiś kompromisów, będzie bardzo ciężko dlatego, że wiemy, że powstały dwa obozy. To jest obóz, tak wszyscy popularnie mówią, pana Sieradzkiego i pana Galka. Myślę, że na samym początku jest to niedobry objaw dlatego, że już na pierwszej sesji się rada podzieli na dwie grupy i to grupy, które się nawzajem mogą zwalczać i w takiej radzie będzie ciężko w ogóle coś zrobić. Nawet niektóre istotne zadania mogą przepaść przez walkę tych dwóch ugrupowań. I teraz jeśli mam się wypowiadać na ten temat. Ja miałem swojego kandydata na przewodniczącego ale w tej chwili nie mam. Jeszcze pomyślę, porozmawiam z kolegami, bo były takie propozycje, zresztą jak pan wie ja byłem popierany przez kółka mimo, że nie jestem ich członkiem. Może przez to, że żona działała kilkanaście, kilkadziesiąt już lat w kole gospodyń wiejskich. Przed wyborami ja miałem taki obraz, że mógłby to być nawet Sieradzki. Jak rozmawiam z wyborcami na osiedlu są też inne propozycje. Jest jeszcze pani Krakowska i myślę, że najprawdopodobniej z tych dwóch osób ktoś będzie.

Jeśli chodzi o wójta, ja byłbym za tym, aby wójtem pozostał w dalszym ciągu wójt Galek. Ma on wiele doświadczenia, wiele spraw pociągnął i wiele spraw rozpoczął, które by musiał dokończyć. Ale może rada wyjść z kompromisem, aby wójtem był ktoś spoza rady. Ja bym widział np. obecnego wicewójta pana Wiktora Zaworę.

## Okręg 11.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Melon Zbigniew	21	275	136
<b>Sieradzki Zdzisław</b>	<b>72</b>		
Sowiński Janusz	39		



**Z**dzisław Sieradzki. Miejsce zamieszkania od początku czyli od 49 roku w Postominie, wiek 44 lata, wykształcenie wyższe pedagogiczne i elektroniczne, stan rodzinny - żona i dwóch chłopaków. Syn w Technikum Elektronicznym w Słupsku zaliczył pierwszy rok, starszy syn na WSI w Koszalinie zaliczył I rok, kierunek marketing. Żona od wielu lat bibliotekarka miejscowej Biblioteki Gminnej. Zawód wykonywany faktycznie rzemieślnik i rolnik. Stan majątkowy względnie dobry. Chciałbym mieć jeszcze trochę więcej, ale jak na to zarobię. Właściciel 40 ha, w tym jest 15 ha nieużytków, na których są zrobione stawy rybne, resztę ziemia od V do III klasy, dom.

Przed wszystkim wymanewrowali mnie cztery lata temu. Zaproponowano mi przewodniczącego gminnej komisji wyborczej, abym robił robotę dla innych i nie miał wpływu na to co się dzieje w gminie, a w sesjach uczestniczył tylko jako gość, któremu nie zawsze udzielono głosu w istotnych sprawach dla mieszkańców i dla tego społeczeństwa. To generalnie. Także uczestnicząc we wszystkich sesjach widziałem dylematy. Nie zawsze widziałem, aby radni reprezentujący daną wieś zabierali głosy w interpelacjach lub krytycznie oceniali lub popierali zgłaszane do uchwał wnioski. Dlatego dość nasiedziałem się przez te cztery lata jako widz, uważam, że nadszedł czas, aby stanąć po czynnej stronie działania a nie tylko bierniej.

To żeby w tej gminie było jeszcze lepiej niż jest. Aby tym ludziom mieszkającym w środowisku mimo wszystko, stworzyć warunki dogodniejszego życia, poprzez tworzenie stanowisk pracy, rentowną produkcję, zbyt, szukanie lepszych rozwiązań.

- Rozumiem, że w programie masz utworzenie jakiego zakładu przemysłowego?

- Cały czas się noszę z zamiarem utworzenia zakładu przetwórstwa rolno-spożywczego, ale realia finansowe nie zezwalają obecnie ruszyć, ze względu na to, że odsetki kredytów i trudność uzyskiwania ich uniemożliwiają zagospodarować efektywnie ziemię po tutejszych pegeerach. Dlatego wszyscy dzierżawcy praktycznie bazują tylko na produkcji roślinnej poprzez zbywanie jej nieprzerobionej ze względu na to, że rządowe mechanizmy nie zezwalają na przetwarzanie tego w produkty i półprodukty, aby przez to były tańsze. Nawet tutaj, gminnym odbiorcom i żeby po prostu ludzie mieli dodatkowe miejsca pracy, a jest możliwość. Miejsc pracy do utworzenia jest dużo, ale muszą powstać mechanizmy rządowe ku temu, aby można było je utworzyć.

Także drobne rzeczy, których tamta rada nie zrobiła oraz problemy, które mieszkańcy zgłaszali na zebraniach kółek



rolniczych i kół gospodyń wiejskich będą niejako drogowskazem i planem. Natomiast nie można tworzyć planu ideologicznego oderwanego od rzeczywistości. Czyli zasobność kasy, pierwszeństwo wykonawstwa niektórych robót, pierwszeństwo realizacji czynów, czyli wybierać to, co najbardziej potrzebne akurat tutejszemu społeczeństwu czy danej miejscowości. Nie mogę mówić, że tylko będę dbał o interesy Postomina, bo uważam, że rada składa się z rady gminy dla całej gminy.

Praktycznie do komisji rolnictwa, tam jest dużo chętnych. W związku z tym widziałbym się w najtrudniejszej komisji. Tam gdzie nie będzie zbyt chętnych, to ja akurat deklaruję swój udział w związku z tym, że lubię trudne sytuacje. Nawet z komisją rewizyjną włącznie.

Przede wszystkim znalezienie linii porozumienia między starymi członkami i nowymi oraz ludźmi, którzy weszli w ogóle do działalności samorządowej po raz pierwszy. Czyli utworzenie forum wspólnych przedsięwzięć. Ponadto przeanalizowaniem pozostawionego budżetu przez starą radę i zrobienie korekty. Ze względu na to, że my nowi w radzie mimo wszystko będziemy po przeanalizowaniu planu działania poprzedniej rady musieli ustosunkować się, co pilniejsze, co mniej pilne i gdzie dokonać przesunięć w wydatkach. Uważam, że to, co zostało nam pozostawione nie możemy ślepo przyjąć jako słuszne do realizacji.

Ja jeszcze nie znam bezpośrednio planu działania nowej rady, bo jest połowa roku w związku z tym musi nastąpić korekta tego, co zaplanowała poprzednia rada a ja w niej nie byłem wobec tego nie będę krytykował i ustalał co najpierw, a co później.

Skoro społeczeństwo Pieńkowa nie wybrało dotychczasowego wójta na dalszą kadencję radnego, tym bardziej nie może dalej pełnić funkcji wójta ze względu na to, że trzeba go odciążyć. Jest to człowiek już przepracowany, dwa razy w tygodniu jeździ do Warszawy i z powrotem, ze względu na stan zdrowia trzeba byłoby mu pomóc i na autorytet nawet, aby zajął się porządnie parlamentarnymi sprawami w sejmie. Natomiast tę małą działkę z której podobnie jest tak mało pieniędzy pozostawił miejscowym, a najlepiej ludziom z wyższym wykształceniem, których w tej gminie nie brakuje. Generalnie musimy zredukować dwa etaty wójta na jeden oszczędzając w ten sposób ponad 100 milionów złotych i tu zmiany nie trzeba. Mamy akurat po stażu wójta Zaworę, który sądzę, gdy nie będzie miał czapki nad sobą będzie inaczej się zachowywał i inaczej będzie postępował.

Zaproponowano mi funkcję przewodniczącego rady na posiedzeniu GZKiOR. Sądzę, że przyglądając się poprzedniej radzie i uczestnicząc w życiu społecznym przez dziesięć lat mógłbym godnie pełnić tę funkcję. Aby ten wójt, który obejmie stanowisko postępował właściwie, to sądzę, że przewodniczący rady powinien współpracować w określaniu drogi działania oraz zwracać uwagę na elementy wątpliwe. Natomiast w poprzedniej radzie uległo to zachwianiu, ze względu na, że stworzono pewien mechanizm gospodarczy, iż przewodniczący rady był pracownikiem wójta a wobec tego nie było żadnych konsekwencji prawnych czy nawet statutowych.

## Wyniki głosowania

## Okręg 12

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Chabowski Stanisław	57	293	124
Orłowska Henryka	59		



**H**enryka Orłowska. W Postominie mieszkam od 1957 roku. Mam wykształcenie zawodowe rolnicze. Jestem mężatką, ma sześcioro dzieci, które są już samodzielne. Jestem rolniczką-emerytką.

Byłam w pierwszej kadencji i wszystkiego nie dało się zrealizować. Postanowiłam kandydować, żeby skończyć to, co zaczęłam.

Nasuną się jakieś sprawy i trzeba się starać je zrealizować.

Dla mnie jest obojętne.

Dokończyć, to co jest zaczęte. I zlikwidować bezrobocie, dać ludziom możliwość jak największego zatrudnienia.

Przewodniczącym mógłby być Stankowski albo Sieradzki, a wójtem Galek.

Dziękuję wyborcom,  
którzy głosowali na mnie  
Henryka Orłowska



## Okręg 13.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
<b>Bartkowiak Zdzisław</b>	<b>52</b>	283	80
Kowalska Katarzyna Magdalena	26		



**B**artkowiak Zdzisław l. 51, zam. Marszewo, wykształcenie zawodowe, zawód - rolnik. Rodzina - żona i troje dzieci. Pracuję razem z synem. Posiadam gospodarstwo 20 ha, a syn 30 ha, sprzęt rolniczy, inwentarz, dom. Jestem po raz drugi radnym.

Z Marszewa nie było innego kandydata i moja wieś została z tyłu. Będąc radnym można wiele zdziałać na rzecz wsi, a w ciągu 4 minionych lat wiele udało się pożytecznych działań przeprowadzić dla społeczeństwa naszej gminy.

Chciałbym doprowadzić do polepszenia sytuacji ludzi na wsi, poprzez poprawę melioracji, naprawę dróg, dbałość o estetykę wsi. W tym celu kandydowałem.

Powinno nastąpić dokończenie działań podjętych za poprzedniej rady. Roboty rozpoczęte nie powinny być zatrzymane, bo zmarnowałyby się ludzki wysiłek i nakłady finansowe. Plan jest założony i nie można wszystkiego od razu zmieniać.

Najbardziej interesuje mnie komisja rolnictwa, ewentualnie już z praktyki komisja rewizyjna.

Jest to pytanie wyprzedzające, bo rozstrzygnie się to na sesji. Trzeba być uczciwym i pozostawić Galka na swoim miejscu.

To już jak rada zdecyduje. Jeśli będą propozycje to się ustosunkuję. Moja odpowiedź to : Sieradzki i Krakowska. To są dwie opcje polityczne. Jak ogień i woda. Przewodniczący ma możliwości nadzorowania drugiej strony a jeśli ktoś dobrze pracuje to nadzór mu niegroźny.

## Okręg 14.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
<b>Kujawa Piotr</b>	<b>29</b>	216	102
Morka Mirosław	19		
Sergiel Marian	25		
Świerczyński Julian	22		
Wysokiński Jarosław	6		





**K**ujawa Piotr z Pieńkówka L. 39, wykształcenie zawodowe, ślusarz - mechanik, pracownik „Cermagu” Kłośnik. Rodzina to żona Danuta, również pracuje w „Cermagu”. Syn Arkadiusz skończył VIII klasę, wybiera się do Słupska na elektronikę ogólną, córka Ilona zdała do VIII klasy. Stan majątkowy to 12 letni maluch i 1, 01 ha ziemi.

Skłoniła mnie chęć, żeby coś ulepszyć, jeżeli chodzi o Pieńkówko. Na początku przywiozłem 12 przyczep gruzu, żeby załatać największe dziury na naszej drodze. No i ludzie zdecydowali, że mam kandydować na radnego. Muszę się zapoznać konkretnie, gdzie i co się robi, za jakie pieniądze. Czy słusznie są wydatkowane.

Czego oczekuje

Moje nastawienie jest takie, że oczekuję polepszenia, zmian, mam chęć do pracy. Będą wybory wójta, zarządu. Jeżeli będzie to osiągalne będę starał się o zmianę na lepsze.

Rada powinna zająć się działalnością rolniczą, oświatą, no i bardziej dbać o mieszkańców gminy, czyli słuchać głosów wyborców, co trzeba zrobić - tym trzeba się sugerować.

W poprzedniej skróconej kadencji byłem członkiem komisji kultury i oświaty i myślę, że teraz też chciałbym tam być.

Proponowałbym p. Krakowską, ponieważ już pracowała w radzie, ma doświadczenie.

A można nie odpowiedzieć na to pytanie, bo nie mam wyrobionego jeszcze zdania. Takiego kandydata to widzę w osobach p. Zawory, obecnego z-cy, wójta p. Galka, no i ewentualnie p. Sieradzkiego. No, ale teraz jeszcze nie zdradzę swej ostatecznej decyzji. A w ogóle to chciałbym wejść jeszcze do zarządu. Ja idę śmiało. Chcę być bliżej tego, co się dzieje, bo jest większa możliwość dotarcia do dokumentów, do pilnowania spraw.

## Okręg 15.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Dolik Tadeusz Jerzy	65	219	100
Szmyd Wojciech	13		
Wiewiórski Stanisław	22		



**T**adeusz Dolik. Mieszkam w Nosalinie, mam 45 lat, wykształcenie wyższe rolnicze, stan rodzinny: żonaty, dwie córki, żona Zofia - strażniczka ogniska domowego, gospodarstwo 100 ha na trzech. Dotychczasową i przyszłą pracę w radzie traktuję jako swego rodzaju hobby i opętanie.

Do kandydowania skłoniła mnie chęć działania. Chcę zrobić coś nie tylko dla siebie.

Po pracy w radzie oczekuję, że w gminie będzie normalnie. Cudów raczej nie należy oczekiwać, ponieważ nic tak nie otrzeźwia jak stan kasy. Skromne środki jakie są, trzeba wydać z sensem, nie roztrwonić. Do zrobienia jest mnóstwo, chciałoby się skończyć budowę wodociągów. Trzeba ruszyć z oczyszczalniami ścieków, powinno się budować je równocześnie z wodociągami, aby nie robiono szamb ze starych studni. Drugim ważnym tematem są telefony. Tu jest sprawa bardziej skomplikowana, ponieważ gwarancji rządowych na światłowody nie ma. Gdybyśmy sami chcieli ciągnąć światłowód do Jarosławca to jest to koszt rzędu 19 miliardów. Przy 17 miliardowym budżecie gminy nie ma nawet o czym marzyć. Nie jest też rozwiązaniem założenie stacji telefonu komórkowego. Aparaty byłyby tańsze ale minuta rozmowy kosztuje 55 centów a to jest zbyt dużo. Jest też problem oświaty, po zorientowaniu się ile trzeba by włożyć aby szkoły normalnie funkcjonowały. Chciałoby się mieć wpływ na to jak się nasze dzieci uczą, ale znowu stan kasy spowodowałby konieczność zamknięcia szkół. Być może ktoś się zorientuje w rządzie, w sejmie, ponieważ gdyby zwiększyć przelicznik na jednego ucznia do jeden sześćdziesiąt kilka w stosunku do miast to szkoły te miałyby szansę utrzymać się przy pomocy dużego wysiłku m.in. gminy. Ale to osobny temat.

Mój okręg to nie tylko moja wieś ale również duża część Staniewic. Jeśli chodzi o Staniewice to mam dobre wiadomości. W tej chwili jest w końcowej fazie opracowanie projektu oczyszczalni ścieków i kanalizacji. Ukształtowanie



terenu pozwala na opracowanie kanalizacji bez problemów. Oczyszczalnia ścieków, najtańszą i najmodniejszą jest oczyszczalnia korzeniowa ale, jak widziałem w ostatnich opracowaniach, lepsza jest oczyszczalnia trzciniowa, ponieważ nie śmierdzi i rozsąca pod ziemią ścieki. Natomiast Nosalin jest wsią praktycznie wymierającą. Wieś się w zastraszającym tempie starzeje. W tym roku powinna zostać odwodniona doga Nosalin - Pałowo. Poza tym duże środki gminne pochłania również zabezpieczenie spraw bezrobotnych. Praktycznie wszyscy mężczyźni w gminie są zatrudnieni przy pracach interwencyjnych.

Zgłoszę swój akces do komisji budżetowej. Na więcej nie pozwala mi brak czasu.

Powiem szczerze byłoby głupotą nie wykorzystać tego, że mamy wójta, posła koalicji rządzącej. Ja uważam, że na tym etapie nie ma sensu tego zmieniać, gdyż gmina ma z tego wiele korzyści.

Przewodniczący rady jest to bardzo ciężka i niewdzięczna praca. Musi to być człowiek od którego zależy praktycznie cała praca rady i przebieg sesji. Ze składu radnych, którzy zostali wybrani, trudno się spodziewać, że to będą gładkie i ciche sesje. Dlatego musi to być człowiek, który potrafi zapanować nad emocjami panującymi na sali. Uważam, że najbardziej nadawałaby się do tej roli Jadzia Krakowska. Będę na nią głosował, jeśli się zgodzi.

## Okręg 16.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Hazy Janina	48	219	77
Siwiuk Jerzy Tadeusz	26		



**J**anina Hazy. Mieszkam w Staniewicach 61, wiek piękny, wykształcenie wyższe zawodowe - nauczycielka biologii. Na stanie rodziny znajduje się mąż Zdzisław i dwie córki, mężatki, które uczyniły mnie bardzo szczęśliwą babcią - dwoje wnucząt, najcudowniejszych na świecie. Stan majątkowy trudny do określenia, wielkim majątkiem są moje dzieci, które nie sprawiały mi kłopotów w życiu, majątku trwałego w postaci materialnej nie mam żadnego, służbowe mieszkanie, maluch męża.

Przede wszystkim chyba to, że wykonałam już swoje główne zadania jako matka. Wysłałam z domu swoje dzieci - usamodzielnili się. Zostało mi czasu dosyć dużo i mogę poświęcić go dla innych, a szczególnie dla środowiska, w którym żyję od 27 lat. A przy tym znam dosyć dobrze pracę rady, jej funkcjonowanie, dlatego, że byłam członkiem w poprzedniej kadencji spoza rady co pozwoliło mi dobrze poznać pracę rady a moja praca zawodowa przyczyniła się do tego, że znam dość dobrze problemy oświaty na naszym terenie. Znam nauczycieli, szkoły i budynki. Chciałabym mieć swój udział w kreowaniu naszego środowiska przyrodniczego, szczególnie właśnie widzę tutaj jakieś możliwości i przy szkołach i w terenie. Nasza gmina jest typowo rolnicza i to mnie też będzie poruszało. A przede wszystkim sprawy dzieci, wielki problem bezrobocia w naszej gminie, obniżenie stopy życiowej ludzi, kłopoty finansowe naszych dzieci.

Oświata jest mi bardzo bliska i dlatego chciałabym pracować w komisji oświaty.

Wiele rzeczy jest rozpoczętych i nowa rada musi kontynuować je. Musimy z czegoś w tej gminie żyć powinniśmy kontynuować sprawę Jarosławca, żeby były z tego jakieś faktyczne profity, dalej sprawy ziemi w naszej gminie, sprawy rolne. W Staniewicach mówi się o oczyszczalni, bo Wieprza u nas jest bardzo mocno zanieczyszczona.

Trudno w tej chwili zdecydowanie wypowiedzieć się. Odnośnie obecnego wójta, to ten człowiek zrobił bardzo wiele dla gminy i nie powinien być zmieniony.

Przewodniczący rady to jest bardzo odpowiedzialne zajęcie. Powinien to być ktoś kto ma doświadczenie w pracy rady. Uważam, że powinien to być ktoś, kto pracował w radzie np. pani Stefanowska, pani Krakowska, pan Dolik, pan Ratkowski. Głosowałabym za panią Stefanowską.





## Okręg 17.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Gorczyca Piotr	35	204	150
<b>Ostrowski Jerzy</b>	<b>69</b>		
Pakos Daniel Mariusz	44		



**J**erzy Ostrowski. Mam 39 lat, wykształcenie zawodowe - monter instalacji sanitarnych i rolnik. Jestem żonaty i mam dwoje dzieci. Córka ma 16 lat i chodzi do szkoły zawodowej do Sławna, syn jest uczniem klasy VII. Mam ok. 116 ha i komplet maszyn (zaczynałem od 8 ha).

Jest dużo do zrobienia. W poprzedniej radzie zacząłem i chciałbym to dokończyć. W Chudaczewku droga jest fatalna, nie ma oświetlenia, trzeba by chociaż kilka punktów i chociaż dwa kursy autobusu, żeby zawieźć i odwieźć dzieci do szkoły. W Mazowie trzeba naprawić mostek między Starym Krakowem. W Wilkowicach dobijamy się, aby była świetlica zrobiona. Mieszkańcy sami robią remizę strażacką, mamy otrzymać samochód.

Praca w radzie to nie tylko pilnowanie spraw moich wyborców ale także troska o całą gminę.

Komisja rolnictwa, ponieważ najlepiej znam sprawy rolnictwa.

Trudno powiedzieć od czego należałoby rozpocząć pracę nowej rady. Trzeba by chyba kończyć zaczęte działania.

Dla mnie Tadzio Dolik jest pierwszy, bo by się najlepiej nadawał. Na przewodniczącą rady - pani Janina Hazy.

Mieszkańcom  
Mazowa, Chudaczewa i Wilko-  
wic serdecznie dziękuję za  
poparcie mojej kandydatury.  
Jerzy Ostrowski

## Okręg 18.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Pilecki Franciszek	22	243	88
Szczepański Edmund	9		
<b>Wojciechowski Marian</b>	<b>54</b>		



**M**arian Wojciechowski z Pałówka, w tej chwili jestem rolnikiem, pracowałem w WSS 11 lat, 10 lat jeździłem na postoju jako taksówkarz. Od 1991 roku prowadzę gospodarstwo objęte po rodzicach. I od tego czasu gospodaruję. Mam 11,07 ha. Mam żonę - Mariannę - syna 22 lata, córka 17 i mamy na wychowaniu jedno dziecko od 86 roku. Cztery miesiące miała jak żeśmy ją wzięli i mamy ją do dzisiaj. Chodzi dzisiaj do drugiej klasy. I jesteśmy zadowoleni.

Cała wieś chciała żebym brał udział. Ja się z tego wycofywałem, ale później, gdy już tak bardzo chcieli to się zgodziłem i wygrałem. Zobaczymy, co się da zrobić, chciałbym jak najwięcej. Przede wszystkim ta droga do nas, tu nie można przejechać. Chciałbym, żeby ludziom żyło się lepiej. Byłem na dwóch zebraniach: z panem Galkiem i z panem Sieradzkim. Trzeba podjąć decyzję, z ludźmi porozmawiać i podjąć ostateczną decyzję jak to ma być.



Praca w radzie dla mnie to jest duża strata czasu, bo ja mam bardzo dużo pracy. Ja objąłem to gospodarstwo po rodzicach bardzo zaniedbane. W tym roku wszystkie płoty postawiłem nowe, ale wszystkiemu nie można podoląć z braków finansowych, po drugie z braku czasu.

Rada powinna zająć się przede wszystkim naprawą drogi.

Nie mogę powiedzieć do jakiej komisji chciałbym należeć. Podjąć się czegoś i nie wydołać to lepiej wcale. Bo czego ja się podejmę, to musi być zrobione.

Przewodniczącą powinna być pani Krakowska.

Na wójta mam dwóch kandydatów: pan Galek i pan Zawora.

## Okręg 19.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Klejbs Krystyna	27	192	88
Skrocki Wacław	20		
Stefanowska Urszula	40		



**U**rszula Stefanowska, zam. Pieszcz, 51 lat, wykształcenie wyższe magisterskie, nauczycielka. Mam dwoje dorosłych dzieci. Córka pracuje w Szkole dla Głuchoniemych w Sławnie. Syn ma wykształcenie budowlane i nie może dostać pracy. Mąż pracuje w Słupsku. Niewiele posiadam, ponieważ pensje nauczycielskie pozwalają na przeżycie a nie na gromadzenie majątku.

Do kandydowania namówił mnie komendant Hufca ZHP, który uważa, że jeszcze mam dość siły i werwy, by pracować aktywnie, że zawsze stawiałam dobro dzieci na pierwszym miejscu. W poprzedniej kadencji też starałam się pomagać dzieciom i teraz też opowiadam się za zwiększeniem nakładów na oświatę. Jestem przeciwna ubożeniu dzieci, bo one są naszą przyszłością. Mamy szczytny cel, by dokończyć budowę sali gimnastycznej, w której dzieci i młodzież mogłaby spędzać wolny czas. Ludzie często zniechęcają się i popadają w determinację. Boję się tego ogromu obowiązków, bo cały czas mam świadomość jak wiele się od nas oczekuje.

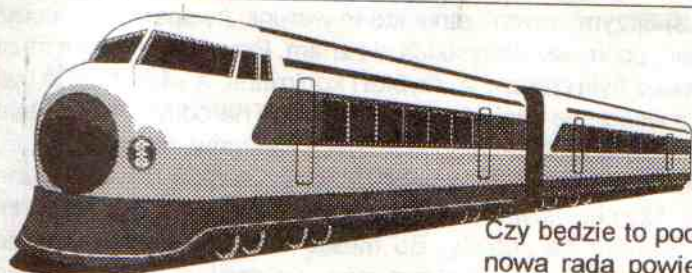
Nowa rada na początku powinna dokonać analizy planu i poczynań starej rady. To jest pewien ciąg działań, by nie zlamować już wcześniejszych prac. Rada powinna też wyeliminować swary i waśnie, które nie są budujące - burzą zasadniczą ideę - współpracę na rzecz tych, którzy nas wybrali. Należy na zdrowych zasadach dołączyć nasze spostrzeżenia do starego planu.

Oczywiście w komisji oświaty. Pracowałam już w niej. A od tego czasu zmieniło się tylko to, że zbiednieliśmy. Chcę zadbać również o nauczycieli, którzy są sfrustrowani a chcą mieć pewność, że będą traktowani poważnie i właściwie.

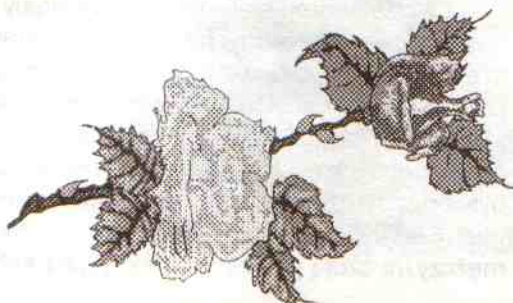
Nie mam w tej chwili rozeznania. Myślę, że jeżeli się poznamy na pierwszej sesji to wówczas zdecyduję.

Zorientuję się, jeśli będą kandydaci. Muszę się głęboko zastanowić. Znam obu kandydatów, ale teraz nie mogę podjąć decyzji.

Serdecznie dziękuję  
za zaufanie  
Urszula  
Stefanowska



Czy będzie to pociąg, którym nowa rada powiezie nas do lepszej przyszłości?





## Okręg 20.

### Wyniki głosowania

Nazwisko i imię	Ilość		
	otrzymanych głosów	uprawnionych do głosowania	głosujących
Gadek Jerzy	43	164	87
Kasprzak Maria Joanna	41		



**J**erzy Gadek. Pałowo 9, 44 lata, wykształcenie wyższe - chemia, nauczyciel, żonaty, 4 dzieci: syn - 4 kl. liceum elektrycznego, córka - III klasa liceum ekonomicznego w Sławnie, córka - 5 kl. i 2 kl. szkoła w Pieszczu. Stan majątkowy: mam samochód - Poloneza z 1987 roku, ale nie mam prawa jazdy.

Troska o nasze kochane dzieci i w szkole, i w rodzinie, to jest raz, a po drugie budowa sali. Stworzyły się warunki, są ludzie do pracy za stosunkowo niską zapłatą w porównaniu z fachowcami z prawdziwego zdarzenia, po drugie ludzie mogą zarobić, po trzecie dzieci będą miały salę. Mam ogromną satysfakcję, że warunki lokalowe wspólnie wszyscy tu poprawimy dzieciom. Może też i zdrowa konkurencja, jaką prowadziłem z panią Kasprzak. Szliśmy równo też w łeb, dwa głosy różnicy. Mam osobistą satysfakcję, że wszyscy „obcy” głosowali na mnie, bo nikt z mojej rodziny ani pracowników nie mógł i wygrałem dwoma głosami. Ja ze swojej strony, krótko mówiąc, nie zawiodę pokładanych nadziei.

Przede wszystkim zakończenia tego, obiektu żeby stworzyć dzieciom z okolicznych miejscowości Pałówka i Pałowa oraz Pieszca godne warunki przebywania. A po całej radzie zdrowego rozsądku, mniej gadulstwa a więcej pracy. Taki mam apel do wszystkich ludzi, którzy tam wejdą. Bo nie chcę dzielić społeczeństwa na grupy, że jedni pięknie mówią a inni pięknie robią ale wolałbym żeby wszyscy mniej dyskutowali a więcej robili. Czasem ten czas przedyskutowany jest to czas zmarnowany. Więc wszyscy muszą wszystko dokładnie przemyśleć nim cokolwiek powiedzą czy nawet zaczną działać.

Jak najszybciej rozdzielić zadania i funkcje oraz konkretnie brać się za pracę. Nie polemizować kto, skąd przyszedł, co prezentuje itd. tylko konkretnie - odpowiedzialny za to, to ma robić i z tego powinien być rozliczany. Nurtującym problemem już od dłuższego czasu jest bezrobocie nie tylko na terenie gminy ale w całym kraju i rolnictwo, bo nasza gmina jest typowo rolnicza. I jak rolnictwo będzie biedne, to nasze dzieci będą biedne, a jak dzieci biedne to i w szkołach będzie źle się działo itd. Najpierw musi być pełny żołądek dopiero można myśleć o napełnieniu głowy.

#### - A myślisz, że rada coś w kwestii bezrobocia może?

- Podejrzewam, że może. Choćby nawet tu na miejscu, tak już sam przemyślałem pewne sprawy, z chwilą oddania obiektu cztery osoby jestem w stanie zatrudnić. I proszę sobie wyobrazić, że niech to będzie ileś tam drobnych małych zakładów, może jakieś firmy pod rolnictwo, przetwórcze na cele rolnictwa, ileś osób bezrobotnych zostałoby zatrudnionych.

W sumie to nie przywiązuje wagi do której komisji. Jeżeli chodzi o mnie to lepiej byłoby w komisji kultury i oświaty, ale ponieważ jest trójka nauczycieli, to może w komisji rolnictwa i w komisji zajmującej się sprawami infrastruktury czy budownictwa. Z góry zakładam, że na żadną z funkcji nie będę mógł startować, bo nie da się połączyć dwóch funkcji razem.

Jeśli rada przydzieli mi pracę w innej komisji i zapoznam się z zakresem jej pracy, to gdyby mi to odpowiadało to się tej pracy podejmę.

Może podam warunki jakie musiałby spełnić, a już spojrzymy ewentualnie kto te warunki by spełniał. Chociaż na podstawie listy radnych nie jestem w stanie tego określić, ponieważ wszystkich nie znam. Przede wszystkim musi to być człowiek bardzo energiczny, z tego względu, żeby sesja była rzeczowa, szybka i konkretna. A więc musi to być ktoś, kto poprowadzi tę sesję w zdyscyplinowany sposób, a wspomnę tutaj, kiedyś jak były rady narodowe, to świetnie to robił pan Pawlik. Szybki, energiczny, żeby na sesjach nie dochodziło do niepotrzebnych zatargów, nieporozumień, niepotrzebnych dyskusji, a już pyskówki to straszne. I tu apelowałbym do wszystkich, aby takie sprawy rozwiązywane były po sąsiedzku, czy gdzieś z boku a nie na forum rady. Nie chciałbym nikogo skrzywdzić swoim typowaniem np. pani Stefanowska, pani Krakowska, pani Orłowska - stawiam na kobiety. Bo muszę szczerze powiedzieć, że mężczyźni czują pewien respekt przed kobietami, co nie znaczy, że przed swoją żoną, ale całkiem inaczej pewne



sprawy się układają. Co nie jest powiedziane, że nie będę głosował na mężczyzn, jeżeli uznam po tym pierwszym spotkaniu, że pojawią się osobistości, które konkretnie mają coś do zaoferowania. Nie tak bym stawiał na ludzi, tylko na to, co będą chcieli robić. Dla mnie nie jest ważne z kim, tylko ważne co.

Sprawa wygląda tak. Ja nie jestem zwolennikiem tego co niektórzy nazywają przewróceniem wszystkiego do góry nogami a z panem posełem Galkiem ani z panem wicewójtem Zaworą żadne mnie jakieś kontakty osobiste nie łączą i wcale bym w tej sytuacji nie był zwolennikiem, żeby to zmieniać. Jeżeli pojawią się inne osobistości to się nad tym zastanowię. Odpowiem krótko dlaczego. Gadek zostaje wytypowany na wójta i wyraża zgodę. I jest wójtem gminy Postomino, i jedzie do ministerstwa w Warszawie cokolwiek załatwiać, to mówiąc w przenośni pozwolą mu pozamiatać. A wójt jako poseł jadąc do ministerstwa ma troszeczkę inny autorytet, troszeczkę inne podejście i zna którymi drzwiami wchodzić. I dla dobra gminy, dla dobra wszystkich mieszkańców, a na pewno dla dobra dzieci dobrze byłoby żeby poseł właśnie był wójtem. Może popełniam jakiś błąd stwierdzając w ten sposób, ale tak ja to rozumiem. Dla mnie nie są, powtarzam, ważne sprawy skąd, co myśli itd, tylko najważniejsza jest sprawa - to co nam może zaoferować.

*Serdeczne podziękowania  
wyborcom za głosy oddane  
na mnie.  
Jerzy Gadek*

O przebiegu wyborów rozmawiamy z **Bogdanem Niewińskim** - przewodniczącym Gminnej Komisji Wyborczej w Postominie.

- Jak przebiegały wybory?

- Komisje pracowały sprawnie. Nie było żadnych zakłóceń w przebiegu głosowania.

- Jak było z dowożeniem wyborców?

- Kandydaci dowozili wyborców swoimi samochodami.

- Jaka jest rola mężów zaufania?

- Było 6 mężów zaufania. Kandydaci na radnych mogli zgłaszać swoich mężów zaufania. Obserwowali oni przebieg głosowania, a później liczenie głosów. Nie wnieśli żadnych uwag czy zastrzeżeń do pracy komisji czy też przebiegu głosowania.

- O której godzinie znane były już wyniki głosowania?

- Pierwsza przyjechała komisja z Pieszcza - już o 9<sup>20</sup>, ale tam jest najmniejszy obwód. Ostatnia komisja dostarczyła wyniki ok. 22.

Komisje dobrze obliczyły wyniki głosowania w swoich obwodach. Gminna Komisja Wyborcza przekazała wyniki wyborów, po sporządzeniu zbiorczego protokołu, ok. godz. 24.

Niewykluczone, że niektórzy radni widzą swój mandat jako rodzaj buławy marszałkowskiej noszonej w plecaku początkującego, lokalnego działacza czy polityka. Być może niektórzy z nich traktują mandat radnego jako odskocznnię do jeszcze innych typów karier. Takim zambicjonowanym marzycielom trzeba koniecznie przypomnieć o paru ograniczających wybijające plany zakazach zawartych w ustawach. Zakazy te regulują postępowanie członków organów

## Kogo wybierzecie?

Na pierwszej sesji Rady Gminy, która powinna odbyć się w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia oficjalnych wyników wyborów przez wojewodę śląskiego, dokonany zostanie wybór nowych władz. Ponieważ radni będą musieli podjąć taką decyzję, poprosiliśmy Ich o wstępne notowania. Nikomu nie sugerowaliśmy nazwisk, a tym bardziej nie próbowaliśmy manipulować decyzją. Wyniki sondy prosimy traktować jako nieoficjalne i nieobowiązujące.

Tak więc 5 radnych nie zdecydowało się na ujawnienie swych kandydatów na przewodniczącego rady. Najczęściej powtarzane nazwisko to Jadwiga Krakowska, którą popierało

9 radnych oraz Zdzisław Sieradzki, na którego stawiało 8 radnych. Poza tym po dwa głosy otrzymali: Urszula Stefanowska i Tadeusz Dolik. Padły też propozycje: Ratkowski, Hazy, Stankowski, Orłowska i Gadek.

Wyboru dokonają radni, ale wszyscy oczekujemy, że będzie to trafny wybór, zgodny z oczekiwaniami wyborców.

Redakcja zadała też pytanie o obsadę stanowiska wójta. 13 radnych wskazało na obecnego wójta - Zbigniewa Galka, 8 opowiedziało się za Wiktorem Zaworą, padły też 2 propozycje na Sieradzkiego i 1 na Dolika. Jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Wszystko przed nami.

## Co radny wiedzieć powinien

gminnych (w tym i radnych) w życiu publicznym.

Bodaj najwięcej takich restrykcyjnych norm zawiera ustawa z 5 czerwca 1992 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Jeżeli radny koniecznie chce zostać wójtem, a chociażby tylko członkiem zarządu gminy to musi wiedzieć, że członkowie gminnych organów wykonawczych nie mogą być członkami zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych

spółek prawa handlowego ani też nie mogą być zatrudnieni (lub wykonywać innych zajęć) w tych spółkach. Nie mogą być też oni członkami zarządów fundacji prowadzących działalność gospodarczą. Wszyscy radni nie mogą w okresie piastowania swych funkcji w gminie posiadać w spółkach z udziałem Skarbu Państwa (i innych państwowych osób prawnych), w spółkach gmin (lub ich związków) kontrolnych udziałów lub pakietów akcji (jeżeli pozostawałoby to w

*dok. s. 18*





Zarząd Gminny  
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Postominie



zaprasza  
na  
**Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze**  
w dniu  
**3 lipca 1994 r. o godz. 10<sup>00</sup>**  
w Jarosławcu

IV OGÓLNOPOLSKI BIEG PO PLAŻY  
JAROSŁAWIEC '94  
10 LIPCA 1994

Program biegu

- 10<sup>00</sup> - Biegi młodzieżowe
  - 300 m
  - 1000 m
  - 2000 m
- 10<sup>50</sup> - Oficjalne otwarcie biegu
- 11<sup>00</sup> - Start do biegu głównego 15 km
- 11<sup>50</sup> - Pierwszy zawodnik na mecie
- 13<sup>00</sup> - Koniec biegu głównego
- 13<sup>05</sup> - Występy zespołów
- 14<sup>00</sup> - Wręczenie nagród za biegi młodzieżowe i za bieg główny
- 15<sup>00</sup> - Aukcja obrazów
- 15<sup>30</sup> - Dyskoteka na wolnym powietrzu



dok. ze str. 17

**Co radny ...**

sprzeczności z obowiązkami tych osób lub mogło wywoływać podejrzenie o ich stronniczość lub interesowność).

Radnym, ani członkom zarządów gminnych, nie wolno prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego.

Radny musi złożyć na ręce przewodniczącego rady oświadczenie o swoim stanie majątkowym, w którym musi zamieścić szczegółowe informacje o posiadanych zasobach pieniężnych, nieruchomościach, udziałach i akcjach, o prowadzeniu działalności gospodarczej, o nabyciu od Skarbu Państwa lub gminy mienia, które podlegało zbyciu w drodze przetargu, o działalności w spółkach i fundacjach prowadzących działalność gospodarczą itp.

Funkcji przewodniczącego rady (i wiceprzewodniczących) w żadnym wypadku nie można łączyć ze stanowiskiem wójta. Członkostwa zarządu gminy nie można łączyć z zatrudnieniem w administracji rządowej.

Radny, który prawomocnym wyrokiem sądu został osądzony za przestępstwa z chęci zysku lub z innych niskich pobudek traci swój mandat. (opr. T.R.)

Redakcja wydania specjalnego: Teresa Rysztak. Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie Druk: Zakład Poligraficzny "AGA" w Darłowie ul. Pocztowa 2.  
Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G. nakład 500 egz.